



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Adam Doliwa (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 lutego 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 21 lipca 2021 r., I ACa 570/20,

w sprawie z powództwa M. P. i D. P.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej pkt I.1.
zaskarżonego wyroku w zakresie zarzutu zatrzymania oraz pkt I.2.
tego wyroku;**

2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;

**3. zasądza od Banku spółki akcyjnej w W. na rzecz M. P. i D. P.
po 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Marcin Łochowski

Adam Doliwa

Ewa Stefańska

[wr]

UZASADNIENIE

M. P. i D. P. wnieśli o zasądzenie od Banku spółki akcyjnej w W. kwoty 105 606,52 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami, wskazując, że jest to suma nienależnie pobrana od nich przez pozwany bank z tytułu kapitałowo-odsetkowych rat spłaty kredytu, w okresie od 21 lipca 2008 r. do 20 listopada 2017 r.

Wyrokiem z 26 marca 2020 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 37 392,49 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 lutego 2018 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 261,41 zł z tytułu kosztów procesu (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); nakazał pobrać od stron procesu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi bliżej wskazane kwoty z tytułu kosztów sądowych (pkt 3).

Wyrokiem z 21 lipca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu apelacji obu stron, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 105 606,52 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, z zastrzeżeniem prawa zatrzymania tej kwoty do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego w wysokości 584 000,05 zł (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt 3).

Sąd Apelacyjny podzielił częściowo ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. W świetle tych ustaleń, obszernie zaprezentowanych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji (k. 712 i nast.), uzupełnionych przez Sąd odwoławczy, między stronami procesu została zawarta umowa kredytu. Sądy *meriti* wyczerpująco ustaliły jej treść oraz okoliczności, w jakich została zawarta, elementem których była także świadomość powodów co do skutków zawartej umowy. W myśl uzupełniających ustaleń Sądu drugiej instancji kredyt został udzielony powodom w wysokości 584 000 zł i 5 gr (Sąd Okręgowy pominął 5 gr). Sąd pierwszej instancji ustalił, że określone postanowienia umowy stron, dotyczące waloryzowania kredytu kursem franka szwajcarskiego, ustalany każdorazowo na podstawie wewnętrznych tabel pozwanego banku, są abuzywne, nie zostały konwalidowane; także umowa kredytu nie została konwalidowana przez podpisanie aneksu

13 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku odniósł się do stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i przytoczył poglądy wynikające z jego orzecznictwa, wskazujące na to, że sąd krajowy po stwierdzeniu abuzywności części postanowień umowy banku z konsumentem nie powinien wypełniać luki, która powstała w tej umowie. Następnie, mimo takiej konstatacji, co wytknął Sąd odwoławczy, Sąd pierwszej instancji doszedł jednak do wniosku, że wypełni tę lukę przez tzw. uzłotowienie kredytu. Jak ujął to Sąd Apelacyjny – na skutek takiej ekwilibrystyki, zdaniem Sądu Okręgowego, powodom należało się za okres objęty pozwem, czyli z tytułu wpłat dokonywanych od lipca 2008 r. do lipca 2012 r., roszczenie z tytułu nadpłaty w wysokości 37 392,49 zł. Sąd pierwszej instancji ostatecznie przyjął, że pozwana jest bezpodstawnie wzbogacona o taką właśnie kwotę i tę następnie zasądził.

Sąd drugiej instancji za nieistotną dla rozstrzygnięcia uznał kwestię badania metod wyliczania kursu waluty obcej. W ocenie tego Sądu najistotniejsze z punktu widzenia rozstrzygnięcia sporu jest to, że było to robione tylko przez jedną ze stron stosunku cywilnoprawnego, w swojej istocie stosunku dwóch równorzędnych podmiotów, a decyzja o wysokości kursu franka szwajcarskiego była podejmowana jednostronnie przez bank.

Sądy *meriti* ustaliły także okoliczności rzutujące na zrozumienie i akceptację przez kredytobiorców zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych banku. Sąd drugiej instancji podkreślił, że faktu zrozumienia tych elementów umowy nie można utożsamiać z należyтым poinformowaniem powodów, jako konsumentów, przez pozwany bank. Dla wyznaczenia miernika należytej staranności po stronie banku w tym zakresie zasadnicze znaczenie odgrywa moment zawarcia danej umowy z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być wówczas znane przedsiębiorcy i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Sądy *meriti* podkreśliły, że pozwany bank nie prowadził żadnych negocjacji z powodami, poprzedzających zawarcie umowy.

W zasadniczej konkluzji swych rozważań Sąd Apelacyjny, zgadzając się w tej mierze z ustaleniami Sądu Okręgowego, podkreślił, że umowa stron zawiera klauzule, które są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. Klauzule te kształtują prawa

i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają jego interes, albowiem strona pozwana zastrzegła sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego przez wyznaczanie w tabeli kursowej sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów, czy przesłanek ustalania tego kursu.

Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, przedstawiając w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia szczegółowe wyliczenia, że powodowie realizują swoją kondykcję na skutek uznania umowy za nieważną, z tym, że ich powództwo nie mogło być uwzględnione co do roszczenia odsetkowego. Sąd drugiej instancji uznał także, że po stronie pozwanej uruchomiony został mechanizm zarzutu zatrzymania; w ocenie Sądu Apelacyjnego podniesiony przez pozwaną zarzut zatrzymania jest skuteczny i dopuszczalny.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie, w którym Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony apelacjami wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 105 606,52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, przy jednoczesnym uwzględnieniu zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez pozwaną.

Powodowie w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniesli o jej oddalenie jako całkowicie bezpodstawnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest częściowo niedopuszczalna. Jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia jest interes prawny w zaskarżeniu. Dla jego powstania konieczne jest istnienie stanu pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*), który występuje, gdy zaskarżone orzeczenie narusza interesy skarżącego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108). Skarżąca nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej Sąd ten uwzględnił podniesiony przez niego w postępowaniu apelacyjnym zarzut zatrzymania oraz w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji nie uwzględnił apelacji powodów i oddalił częściowo powództwo.

Brak interesu prawnego w zaskarżeniu powoduje odrzucenie skargi kasacyjnej w tej części na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. jako niedopuszczalnej.

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Po pierwsze, skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 205¹ § 1 w zw. z art. 193 § 1-3 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu na rozprawie 5 marca 2020 r. wniosku pozwanego o udzielenie terminu na ustosunkowanie się do modyfikacji powództwa dokonanej pismem z 4 marca 2020 r. i niezakreśleniu takiego terminu z urzędu, podczas gdy pismo zawierające modyfikację powództwa podlega normom postępowania przewidzianym dla pozwu, tj. sąd doręczając pismo zawierające modyfikację powództwa obligatoryjnie udziela pozwanemu terminu na wniesienie odpowiedzi na dokonaną modyfikację, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony swoich praw, a zatem zaszła nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., nie jest uprawniony do badania z urzędu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takie badanie jest jednak możliwe, gdy skarżący zarzuci w skardze kasacyjnej naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (zob. wyroki SN: z 6 września 2017 r., I CSK 59/17; z 8 października 2009 r., II CSK 156/09; z 22 lipca 2009 r., I UK 63/09). Skarga kasacyjna jest bowiem środkiem zaskarżenia od orzeczeń sądu drugiej instancji, a naruszenia prawa popełnione przez sąd pierwszej instancji są przedmiotem kontroli apelacyjnej, również w zakresie, w jakim prowadzą do nieważności postępowania (zob. wyrok SN z 30 marca 2021 r., I CSKP 53/21). Należy zastrzec, że ewentualna nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, której sąd drugiej instancji z urzędu nie uwzględnił, stanowi uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy miała istotny wpływ na wynik w sprawie, co jest konsekwencją treści art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (zob. wyroki SN z 13 września 2012 r., V CSK 384/11, i z 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09).

W skardze kasacyjnej pozwany nie sformułował zarzutu naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. Ograniczenie się do powołania zarzutu naruszenia art. 205¹ § 1

w zw. z art. 193 § 1-3 k.p.c. jest niewystarczające, a w konsekwencji tak sformułowany zarzut okazał się nieskuteczny. Ponadto zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 205¹ § 1 w zw. z art. 193 § 1-3 k.p.c. był przedmiotem kontroli w postępowaniu apelacyjnym, w ramach której Sąd drugiej instancji uznał go za bezzasadny (k. 922v-923).

Po drugie, w skardze kasacyjnej podniesiony został zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”) przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów materialnych aktualnych na dzień zawarcia umowy, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (OSNC 2019, nr 1, poz. 2), wyjaśnił, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Wynika to zresztą z art. 385² k.c., który wprost stanowi, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść (zob. też wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, oraz powołane w uzasadnieniu orzeczenia). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że luka powstała po usunięciu z umowy abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie może być wypełniona przez odwołanie się do art. 358 § 2 k.c. Przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie jest możliwe jego zastosowanie do umowy zawartej w 2007 r. (zob. wyroki SN: z 23 maja 2023 r., II CSKP 973/22; z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22; z 28 kwietnia 2022 r., II CSKP 40/22; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Co więcej, powołany art. 358 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym, co również wyklucza możliwość jego zastosowania. W razie bowiem uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego, odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej, stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób

określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów (zob. uchwałę składu całej Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118, mającą moc zasady prawnej – art. 87 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym). Tak więc zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 okazał się całkowicie nieuzasadniony.

Nieskuteczny okazał się także zarzut naruszania art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie abuzywności spornych klauzul i upadku umowy, mimo wyeliminowania z umowy zgodną wolą stron rzekomo abuzywnych postanowień, przez zawarcie aneksu z 13 sierpnia 2012 r. do umowy, zgodnie z którym powodowie mogli rozpocząć spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, a zatem dowolnie wybierając spośród wszystkich na rynku konkretny kurs, po którym nabędą franki szwajcarskie na poczet spłaty.

Zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu, który umożliwiał powodom spłatę bezpośrednio w CHF, nie wyeliminowało abuzywności klauzul przeliczeniowych. Ze stanu faktycznego sprawy nie wynika, by zawierając aneks do umowy kredytu powodowie w drodze wolnej i świadomej zgody zrezygnowali z przysługujących im uprawnień, to jest przywrócenia sytuacji w jakiej znajdowali by się w braku nieuczciwych warunków. Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy natomiast dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeżeli warunek ten został przez te strony zmieniony. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony, chyba że konsument przez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze swobodnej i świadomej zgody (zob. wyrok SN z 28 lipca 2023 r., II CSKP 611/22). Sąd Apelacyjny nie stwierdził natomiast, by powodowie zawierając aneks do umowy taką wolę wyrazili.

Po czwarte, skarżąca zgłosiła zarzut naruszania art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 przez ich błędną wykładnię i stwierdzenie abuzywności

unormowań, które na gruncie dyrektywy 93/13 wyłączone są spod kontroli abuzywności, a konkretnie postanowień odsyłających do tabeli kursów pozwanego banku, które stanowią (w rozumieniu art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13) „warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe”, to jest odzwierciedlające art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: „pr.bank.”), stanowiący ustawową podstawę do publikowania przez banki obowiązujących w relacjach z nimi kursów walut.

Artykuł 111 ust. 4 pr.bank. nie jest przepisem dyspozytywnym, kształtującym treść umowy kredytu, a w szczególności determinującym kształt mechanizmu waloryzacji w zakresie kursu walutowego (zob. wyrok SN z 29 listopada 2023 r., II CSKP 1460/22). Wykonanie przez bank nałożonego na tej podstawie obowiązku informowania w sposób ogólnie dostępny o stosowanych kursach walutowych nie stoi też na przeszkodzie badaniu przez sąd abuzywności postanowień umowy, odsyłających do tabelarycznego kursu stosowanego przez bank. Podobnie należy ocenić art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, którego zastosowanie – po stwierdzeniu niezwiązania powodów umownym postanowieniem indeksacyjnym – jako konkretnego źródła waluty indeksacji jest wyłączone.

Po piąte, w skardze kasacyjnej podniesiono zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c. przez ich błędną wykładnię i ograniczenie się do oceny literalnej treści kwestionowanych postanowień umownych, a jednocześnie niewzięcie pod uwagę argumentów przedstawianych przez pozwaną, wykraczających poza literalną treść umowy, które pozwoliłyby ocenić, na czym polegają dobre obyczaje oraz ustalone zwyczaje w zakresie umów takich jak objęta sporem.

Do umowy kredytu zawartej przez strony ma zastosowanie art. 69 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 2 pr.bank., w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia (2007 r.). Elementami konstrukcyjnymi umowy kredytu jest zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na oznaczony cel, i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty, oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Strony niniejszego postępowania łączyła umowa kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że mechanizm indeksacji polega na przeliczeniu w dniu jego uruchomienia kwoty kredytu wyrażonej w złotych polskich na CHF zgodnie z kursem jej kupna, ustalonym według tabeli kursów obowiązującej w danym banku, a następnie przeliczeniu w dniu zapłaty każdej raty kapitałowo-odsetkowej z CHF na walutę polską, według obowiązującego w banku kursu sprzedaży. Kredytobiorca otrzymywał kwotę kredytu w złotych i w tej walucie spłacał raty, po przeliczeniu ich na CHF według wskazanego mechanizmu (zob. np. wyrok SN z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44, i powołane tam orzecznictwo).

W nowszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego rozróżnia się postanowienia dotyczące kryteriów przeliczania waluty krajowej na walutę indeksacji (klausule kursowe, spreadowe), od klauzul ryzyka walutowego, dotyczących obciążenia konsumenta negatywnymi następstwami deprecjacji waluty krajowej, jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową (zob. m.in. wyroki z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andruciuc i in. przeciwko Banca Românească SA; z 22 lutego 2018 r., C-119/17, Liviu Petru Lupean i Oana Andreea Lupean przeciwko SC OTP BAAK Nyrt; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt przeciwko Teréz Ilyés i Emil Kiss, oraz np. wyroki SN z 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22, i z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22). Jednocześnie przyjmuje się, że klauzula ryzyka walutowego nie może funkcjonować bez klauzuli kursowej, określającej przeliczenie zobowiązań stron celem ustalenia wysokości ich świadczenia. Z kolei klauzula spreadowa nie ma racji bytu w umowie, w której nie zastosowano mechanizmu przeliczeniowego i wynikającej z niego narażenia konsumenta na ryzyko kursowe. W konsekwencji klauzule te składające się na przyjęty w umowach kredytowych mechanizm przeliczeniowy są ze sobą ściśle powiązane, a ich rozszczępienie byłoby zabiegiem sztucznym (zob. wyroki SN: z 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22; z 8 listopada 2023 r., II CSKP 2099/22; z 7 lutego 2024 r., II CSKP 1045/22; z 21 lutego 2024 r., II CSKP 225/23).

Klauzula ryzyka walutowego wiąże się z nieudzieleniem kredytobiorcy wystarczających informacji dotyczących zagrożeń związanych z jej zastosowaniem.

Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej, ponosi przez cały okres obowiązywania umowy ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku silnej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. W stanie faktycznym sprawy pozwana nie dopełniła przedkontraktowych obowiązków informacyjnych w stosunku do powodów, i nie pouczyła ich należycie o ryzyku walutowym, ograniczając się wyłącznie do przekazania ogólnych informacji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono też, że określenie wysokości należności obciążającej kredytobiorcę, z odwołaniem do tabel kursowych ustalanych przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów oznaczania kursu, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i obciąża kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem, oraz narusza równorzędność stron umowy kredytu (zob. np. wyroki SN: z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 48, i powołane tam orzecznictwo; z 13 października 2022 r., II CSKP 864/22, OSNC 2023, nr 5, poz. 50). Takie postanowienia umowne są niedozwolone i nie wiążą konsumenta (art. 385¹ k.c., zob. wyroki SN: z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22; z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22; z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22; z 28 października 2022 r., II CSKP 902/22). Postanowienia umowy zawartej z konsumentem przyznające bankowi swobodę kształtowania kursu waluty w ramach obowiązującego stosunku umownego, a przez to swobodę kształtowania wysokości świadczenia własnego i drugiej strony, uznać należy za abuzywne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w pełni podziela te poglądy.

Sąd Apelacyjny trafnie więc, jako abuzywne, ocenił klauzule przeliczeniowe zawarte w łączącej strony umowie (art. 385¹ k.c.). Umowa zawarta z powodami nie dawała podstaw do limitowania swobody pozwanej w zakresie ustalania kursu, mogących stanowić realny instrument chroniący kredytobiorców przed ryzykiem arbitralności i nadużyć ze strony banku. Odwołanie w umowie do kursu ustalanego jednostronnie przez bank pozwalało nie tylko oddziaływać na wysokość zadłużenia

kredytobiorców, lecz także kształtować wysokość marży kursowej (spreadu walutowego), stanowiącej dodatkową korzyść banku.

Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c. okazał się zatem niezasadny.

Po szóste, chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 3 k.c., które zdaniem skarżącej zostały niewłaściwie zastosowane (niezastosowane) przez stwierdzenie, że sporne klauzule waloryzacyjne nie były indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy postanowienia „uzgodnione indywidualnie” ustawodawca definiuje w art. 385¹ § 3 k.c. przez odesłanie do pojęcia rzeczywistego wpływu na obecność klauzul w umowie, a pozwana wykazała, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na to, czy sporne postanowienia znajdują się w umowie.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że powodowie mogli co najwyżej wybrać rodzaj umowy kredytu spośród oferowanych przez pozwaną i inne banki, nie mieli jednak wpływu na poszczególne postanowienia tej umowy. Dokonanie przez konsumenta wyboru między różnego rodzaju umowami oferowanymi przez bank nie stanowi formy indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 3 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., nie świadczy bowiem o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść postanowień umowy z bankiem. Poza tym kwestia indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych należy do sfery ustaleń faktycznych, które nie mogą być objęte zarzutami skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Po siódme, w skardze kasacyjnej podniesiono zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 i art. 3 ust. 3 dyrektywy 93/13 w zw. z przepisami załącznika do dyrektywy 93/13: ust. 1 lit. j oraz lit. l, oraz ust. 2 lit. c, tiret pierwsze i drugie, oraz ust. 3 załącznika do dyrektywy 93/13, przez stwierdzenie, że sporne postanowienia waloryzacyjne umowy są abuzywne, ponieważ rzekomo „przewidują uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony”.

Należy zwrócić uwagę, że kurs wymiany waluty obcej w stosunku do waluty krajowej zmienia się w długim okresie kredytowania, co utrudnia także kredytodawcy przewidzenia zmiany obciążenia finansowego, jakie może pociągać za sobą

określony w umowie kredytu mechanizm przeliczeniowy. Jednakże okoliczność ta nie może uzasadniać niewskazania w umowie, a także w informacjach przekazywanych przez przedsiębiorcę konsumentowi przed jej zawarciem, kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczenia kwoty wypłaconego kredytu i kwot poszczególnych rat. Konsument musi mieć zapewnioną możliwość zrozumienia, do czego się zobowiązuje (zob. wyrok SN z 19 stycznia 2024 r., II CSKP 36/23; wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., C-212/20, M.P. i B.P. przeciwko „A” prowadzącego działalność za pośrednictwem „A” S.A.). Ciężar dowodu, że klauzula umowna w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 była jasna i zrozumiała spoczywa na przedsiębiorcy (zob. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, C-782/19, BNP Paribas Personal Finance).

Z art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j i l oraz pkt 2 lit. b i d załącznika do tej dyrektywy wynika, że do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak aby konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Zwrot „w innych warunkach” oznacza, że w momencie zawarcia umowy konsument powinien móc przewidzieć to, w jakiej sytuacji finansowej będzie w momencie spłaty poszczególnych rat. Ocena świadomości konsumenta przy zawieraniu umowy jest możliwa jedynie w ramach kontroli incydentalnej, a wszelkie wątpliwości co do spełnienia przez bank wymogu przejrzystości powinny być interpretowane na korzyść konsumenta. Dlatego też, do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości, zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt.). Nawet okoliczność, że kredytobiorcą jest pracownik banku, nie wpływa na konieczność poinformowania go o istotnych ryzykach związanych

z umową [zob. wyrok TSUE z 21 września 2023 r., C-139/22, mBank (*Registre polonais des clauses illicites*)].

W wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane z zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Ochrona konsumenta może zostać zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy. Podobnie skutki, przed którymi interesy te powinny być chronione, to takie, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 51).

Po ósme, skarga kasacyjna zawiera zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez poinformowania uprzednio powodów o skutkach takiego rozstrzygnięcia. Skarżący zarzuca stwierdzenie upadku umowy bez pouczenia powodów o skutkach abuzywności.

Nie budzi wątpliwości obowiązek informacyjny sądu krajowego, stwierdzającego nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, dotyczący konsekwencji prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy dla konsumenta, niezależnie od tego, czy jest on reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Obowiązek ten jest istotny w szczególności, gdy sąd na podstawie okoliczności faktycznych i prawnych stwierdza z urzędu, że określone postanowienia są abuzywne i uzasadnione jest poinformowanie o tym stron. Konsument, po poinformowaniu przez sąd, może bowiem wyrazić dobrowolną i świadomą zgodę na dane postanowienie, rezygnując w ten sposób z objęcia ochroną konsumencką i godząc się z ewentualnymi szkodliwymi skutkami unieważnienia umowy w całości

(zob. wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W. i R.W. przeciwko Bankowi BPH S.A., pkt 91-99). Źródłem postulatów poinformowania konsumenta przez sąd o skutkach upadku umowy – na gruncie orzecznictwa unijnego jest dążenie do ochrony wyłącznie konsumenta i z myślą o nim. Udzielenie konsumentowi czasu na zastanowienie się i podjęcie decyzji uzasadnione może być rozliczeniem się z bankiem z uzyskanych wzajemnie świadczeń oraz oceną możliwości ekonomicznego podołania takiemu rozwiązaniu.

W rozpoznawanej sprawie ocena abuzywności postanowień waloryzacyjnych umowy kredytu została zainicjowana powództwem konsumentów, którzy powołali się na niedozwolony charakter klauzuli indeksacyjnej i domagali się m.in. przesłankowego unieważnienia umowy kredytu. Sąd Najwyższy nie dostrzega zatem interesu skarżącego w podnoszeniu zarzutu ewentualnego niepouczenia kredytobiorców o skutkach upadku umowy. Założenie przeciwne, umożliwiające przedsiębiorcy skuteczne zakwestionowanie realizacji obowiązku informacyjnego względem konsumenta, prowadziłoby do sytuacji, w której to przedsiębiorca mógłby wykorzystać na swoją korzyść elementy ochrony, w istocie nieprzewidziane dla niego. Ponadto zwrócić uwagę należy, że pełnomocnik powodów oświadczył na rozprawie apelacyjnej, że powodowie zostali pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy kredytu, oraz że mają pełną świadomość związanych z tym konsekwencji prawno-ekonomicznych (k. 890v).

Chybiony był więc zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.

Po dziewiąte, w skardze kasacyjnej zgłoszono zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 7 ust. 1 i art. 8b ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2, 31 ust. 3, i art. 32 ust. 1 Konstytucji przez ich błędną wykładnię i stwierdzenie, że rzekoma abuzywność spornych postanowień umowy skutkuje upadkiem całej umowy, co stoi w sprzeczności z zasadą proporcjonalności, równości, pewności prawa oraz utrzymania w mocy umowy w zakresie niedotkniętym abuzywnością, a także pozostaje w sprzeczności z interesem innych konsumentów oraz konkurentów pozwanego.

Skutkiem przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że postanowienia umowy upoważniające pozwaną do jednostronnego określania wysokości wypłacanej kwoty kredytu oraz rat na podstawie ustalanego przez nią kursu franka szwajcarskiego są abuzywne, jest rozstrzygnięcie, że nie wiążą one kredytobiorców (art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.). Sąd Najwyższy w uchwale całej Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, uznał, że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Stanowisko to odzwierciedla dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że w przypadku umowy kredytu indeksowanego kursem CHF, po wyeliminowaniu z niej klauzul przeliczeniowych, nie jest możliwe utrzymanie takiej umowy w mocy. W takiej sytuacji nie jest bowiem możliwe określenie zgodnego z wolą stron rozmiaru wzajemnych świadczeń, a przede wszystkim wysokości zobowiązania konsumenta względem banku.

Zatem wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy umowy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (zob. wyroki SN: z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22; z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22; z 30 maja 2023 r., II CSKP 1536/22; z 21 lutego 2024 r., II CSKP 891/23).

Nie mogą być skuteczne zarzuty skargi kasacyjnej odwołujące się do konstytucyjnych zasad równości, proporcjonalności i pewności prawa (art. 2 i 32 Konstytucji). Przede wszystkim zarzuty te mają charakter abstrakcyjny i nie zostały w zindywidualizowany sposób odniesione do okoliczności sprawy. Ponadto nie może być mowy o naruszeniu zasady proporcjonalności, skoro należy zaakceptować stanowisko o niemożności utrzymania w mocy umowy kredytu po wyeliminowaniu z niej klauzul przeliczeniowych, ponieważ umowa taka nie może być wykonywana. W takim przypadku nie ma więc możliwości odwołania się do innej sankcji, co oznacza, że nie ma wyboru między skutkami prawnymi o różnym stopniu dolegliwości dla pozwanego banku. Gdyby taki wybór istniał, możliwe byłoby rozważanie, czy zastosowana w danej sprawie sankcja jest proporcjonalna, czy też należałoby zastosować sankcję mniej dolegliwą. Prawna możliwość odwołania się jedynie do upadku (nieważności) umowy wyklucza powoływanie się na zasadę

proporcjonalności, której zastosowanie miałoby na celu – jak się wydaje – utrzymanie umowy w niezmienionym kształcie, skoro sąd nie ma instrumentów pozwalających na odmienne ukształtowanie treści praw i obowiązków stron (zob. wyrok SN z 18 października 2023 r., II CSKP 1722/22).

Poza tym wykonywanie umowy przez określony czas nie uzasadnia jeszcze odwoływania się do zasady pewności prawa (wywodzonej z zasady demokratycznego państwa prawnego – art. 2 Konstytucji). Sam upływ czasu nie może prowadzić do petryfikacji stosunku prawnego nawiązanego na podstawie zawartej z konsumentem umowy zawierającej niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385¹ k.c. Należy przy tym pamiętać, że ochrona konsumentów też jest wartością chronioną konstytucyjnie (art. 76 Konstytucji).

W odniesieniu do zasady równości skarżąca nie wskazała argumentów przekonujących o jej naruszeniu, a poza tym nie wyjaśniła, jakie konsekwencje miałyby płynąć dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyby przyjąć, że zaskarżony wyrok tę zasadę narusza. Ponieważ rozstrzygnięcie w sprawie dotyczy indywidualnych, a nie zbiorowych interesów konsumentów, nie jest możliwe naruszenie zasady równości w relacji do innych konsumentów. Natomiast oczywiste jest, że sytuacja prawna pozwanego banku (przedsiębiorcy) nie jest tożsama z sytuacją prawną powodów (konsumentów). Stąd też odwoływanie się na tle art. 385¹ k.c. i dyrektywy 93/13 do zasady równości na tej płaszczyźnie jest z gruntu chybione, skoro w tych regulacjach sfera praw i obowiązków przedsiębiorcy i konsumenta jest potraktowana asymetrycznie (zob. też wyrok SN z 8 listopada 2023 r., II CSKP 2099/22).

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 7 ust. 1 i 8b ust. 1 dyrektywy 93/13 i art. 3531 k.c. w zw. z art. 2, 31 ust. 3 i 32 ust. 1 Konstytucji, okazał się nieuzasadniony.

Po dziesiąte, skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 358 § 2 w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie art. 385¹ § 2 k.c. i w konsekwencji niezastosowanie art. 358 § 2 k.c., stanowiącego przepis dyspozytywny, który umożliwia dokonanie wykładni umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, pozwalającej na jej wykonanie, po stwierdzeniu niezwiązania konsumenta zawartą w umowie kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do kursu

waluty obcej klauzulą regulującą odesłanie do konkretnego źródła pochodzenia kursu walutowego (tzw. klauzula spreadu).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów (zob. uchwałę całego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22), co oznacza, że Sąd Najwyższy definitywnie odrzucił wskazywane przez skarżącego koncepcje, umożliwiające wypełnienie powstałych w umowie luk po usunięciu z niej abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej, przez odwołanie się m.in. do art. 358 § 2 k.c., art. 24 ust. 3 ustawy o NBP, czy art. 41 pr.weksl.

Z tych powodów zarzuty naruszenia art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c., art. 41 pr.weksl. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 24 ust. 3 ustawy o NBP w zw. z art. 385¹ § 2 k.c., nie zasługiwały na uwzględnienie. Tak samo niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia art. 41 pr.weksl. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 24 ust. 3 ustawy o NBP w zw. z art. 385¹ § 2 k.c.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ i art. 398⁶ § 3 k.p.c. oraz na podstawie § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie orzekł, jak w sentencji.

Marcin Łochowski

Adam Doliwa

Ewa Stefańska

[dr]